Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 11 lutego 1928. Nr. 18

Blok Katolicko-Narodowy Lista wyborcza 24.

Przyobiecaliśmy naszym Czytelnikom, iż w odpowiednim czasie damy im potrzebne wyjaśnienie w sprawie list wyborczych, które wchodzą dla nas w rachubę przy obecnych wyborach, Zaznaczyliśmy, że Czytelników nie będziemy wiązać jedną tylko partją, wiedząc z góry, że i tak w danych warunkach głosy ich się podzielą. A chcielibyśmy uniknąć walki wyborczej między temi obozami,. na czele których stoją katolicy i Polacy — bo i pocóż siać bratnią zawiść tam, gdzie ona niekoniecznie jest potrzebna! Jak w uprzednim numerze zaznaczyliśmy, reklamować będziemy tylko trzy partje, o których wyrobiliśmy sobie sąd, że ani swemi programami, ani mężami, którzy je reprezentują, nie sprzeciwiają się zasadom, wyłuszczonym w liście pasterskim i które wystarczają w zupełności dla zaspokojenia potrzeb polityczno-społecznych naszych wyborców. Innych obozów i partyj reklamować nie będziemy, już choćby z tego względu, że zbytnie rozstrzelenie się głosów polskich przy wyborach sprawie katolickiej i narodowej wielką może przynieść szkodę. Na czoło istniejących obozów i bloków i partyj — stawających do wyborów — wysuwa się Blok Katolicko-Narodowy, który pierwszy się zorganizował i jak dotąd na terenie pomorskiem bardzo żywą i nie małem powodzeniem uwieńczoną rozwinął akcję agitacyjną. Jak doszło do utworzenia tegoż Bloku?

Na skutek orędzia naszych Książąt kościoła ukazała się odezwa 118 poważnych i zasłużonych obywateli, którzy przyłączyli się do wskazań Biskupów, a w następstwie utworzyli we Warszawie Katolicki i Narodowy Komitet Wyborczy pod przewodnictwem marsz. Senatu p. Wojciecha Trąmpczyńskiego. Do tego komitetu Katolicko-Narodowego przyłączyły się następujące organizacje: Związek Ludowo-Narodowy, część stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego z byłym senatorem Witoldem Czartoryskim na czele, Narodowa Organizacja Kobiet i wiele organizacyj zawodowych i społecznych. Narodowy Komitet Wyborczy zwrócił się do stronnictw narodowych i katolickich z propozycją utworzenia w myśl listu pasterskiego wielkiego bloku wyborczego. W niektórych miejscach doszło coprawda do zblokowania się jednego i drugiego stronnictwa z rzeczonym Komitetem, do wytworzenia ogólnego wielkiego Bloku Kat.-Narod. jednak rokowania nie doprowadziły, nad czem należy oczywiście ubolewać, ale z czem obecnie się liczyć musimy. Ten komitet wyłonił ze siebie więc Blok Kat.-Narodowy, który jako taki idzie do wyborów na zasadach wyłuszczonych w orędziu Biskupów Polskich, a mianowicie w obronie kościoła i państwa. Za tym blokiem u nas na Pomorzu oświadczyła się przeważna część duchowieństwa polsko-katolickiego w tem przekonaniu, że ten blok daje największą gwarancję obrony zasad kościoła kat. i religji chrześcijańskiej.

Odnośnie do rządu marsz. Piłsudskiego Blok Kat.-Narodowy nie zajmuje stanowiska przychylnego, do współpracy z nim się nie zobowiązuje. Jeżeli przypatrzymy się liście kandydatów poselskich tegoż Bloku, a mianowicie w okręgu toruńskim, do którego i powiat lubawski i brodnicki należy, to widzimy tam reprezentowane wszystkie prawie warstwy społeczne, bo i rolników, kupców i rzemieślników itd. Czołowym kandydatem do Sejmu jest p. mec. Michałek, syn znanego w Nowemmieście i całym powiecie długoletniego adwokata, a późniejszego radcy sprawiedliwości ś. p. Michałka, a do Senatu jako czołowy kandydat figuruje również znany na terenie pomorskim jako działacz narodowy adwokat p. Ossowski z Torunia. Lista wyborcza tegoż Bloku, jak zaznaczyliśmy na początku — nosi nr. **24.**

Podpisanie francusko-amerykańskiego traktaku rozjemczego.

Waszyngton, 7. 2. Wczoraj o godz. 11-tej zrana podsekretarz stanu Kellog oraz ambasador Francji Claudel podpisali traktat rozjemczy pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonemi.

Aresztowanie dra Drobnera, przywódcy niezależnych socjalistów, w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 6. 2. W sobotę znowu uszczęśliwił swoją obecnością nasz okręg przywódca tak znanych „niezależnych“ socjalistów, dr. Drobner z Krakowa. Tym razem jednak nie długo używał swego „drogiego“ czasu. W sobotę odbył wiec w Fordonie, zresztą nieudały, poczem przyjechał do Bydgoszczy, by tu znowu w niedzielę „uświadamiać“ masy robotnicze. Ale już w nocy przybyli do dra Drobnera dla niego wielce nieprzyjemni goście: przedstawiciele bydgoskiej policji śledczej i odprowadzili zdumionego doktora do „bezpłatnego hotelu“ na Wałach Jagiellońskich. Zatem dobrane towarzystwo Bema. Zacharjasiewicza i Wnuka powiększyło się jeszcze o jedną osobę.

Wiec zapowiedziany jednak odbył się wczoraj. Wprawdzie już bez leaderów, będących na przymusowym „urlopie“. Zaopatrzyli się wszakże „niezależni“ w prelegenta w osobie niejakiego Śliwińskiego z Sosnowca. Sala Kaubego była dość zapełniona, ciekawych nigdy nie brakuje...

Prelegent zawiódł nieco słuchaczy: nauczony doświadczeniem z towarzyszami, znajdującemi się na bezpłatnem utrzymaniu państwa, mówił bardzo oględnie, ograniczając się do ataków na bydgoską policję, która za wsze potrafi uniemożliwić robotę „proletarjatowi“.

W rezultacie wybrano delegację na czele z towarzyszem Grześkowiakiem, zaopatrzono ją w odpowiednią rezolucję, domagającą się (naturalnie!) wypuszczeniu więźniów politycznych oraz rządów proletarjatu.

Delegacja ma się udać do Warszawy.

Ot, jeden dowód więcej, kto stoi za żywiołami wywrotowemi.

Wichrzyciele i wywrotowcy komunistyczni przed Sądem Apelacyjnym Warszawskim. — Wszyscy byli żydami.

We wrześniu ubiegłego roku sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał sprawę dziesięciu komunistów, oskarżonych z art. 102 go kodeksu karnego, a zatem o spisek, zawiązany w celu obalenia obecnego ustroju Polski.

Nazwiska oskarżonych wiele mówią: Zygmunt Silbersztajn, Izrael Krakowski, Chaim Lewensztejn, Borek Brokman, Fajwel Szyldhaus, Lajba Markowicz, Szymon Prędki, Icek Opoczyński, Juda Rychtyger i Chaim Szyper.

Jak z aktu oskarzenia sądu okręgowego wynika, po zlikwidowaniu w marcu 1926 roku okręgowego komitetu polskiej partji komunistycznej w powiecie częstochowskim, oskarżeni zakrzątnęli się koło utworzenia nowego komitetu, pod naciskiem swych władz zwierzchnich — Centralnego Komitetu Polsk. Partji Kom. W skład nowego komitetu weszli Silbersztajn, Krakowski i Brokman.

Sąd apelacyjny w Warszawie zatwierdził wyrok sądu okręgowego skazujący dziesięciu Żydów za działalność wywrotową na karę więzienia od 2 do 4-ch lat.

Co mówi litewski prof. Bierżysko o stosunkach polsko-litewskich.

Warszawa, 8. 2. Krakowski „Nowy Dzień“ przynosi wywiad z litewskim profesorem Bierżysko, w którym oświadczył on, iż zamierza przedewszystkiem zapoznanie się z polskim ośrodkiem uniwersyteckim, poczem dodał, iż zwraca jego uwagę wielka uprzejmość, z jaką podejmowano go wszędzie. Min. Dobrucki przyrzekł zająć się sprawą szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie.

Na zapytanie, jak przedstawia się działalność uniwersytetu kowieńskiego w odniesieniu do literatury słowiańskiej — profesor Bierżysko oświadczył:

Mamy specjalną katedrę literatury słowiańskiej. Literaturę polską wykłada dziekan naszego wydziału filozofji, Kreze-Mickiewicz. Co do szkolnictwa litewskiego, to Litwa posiada 50 szkół średnich, 10 hebrejskich i żydowskich i 3 polskie.

W końcu na pytanie, jak zapatruje się na sprawę zbliżenia polsko-litewskiego i kwestję, czy rządowi Waldemarasa nie grozi załamanie się, prof. Bierżysko odpowiedział:

„Jakkolwiek opozycja domaga się istotnie pewnej rekonstrukcji gabinetu, to jednak wiadomości, podawane na ten temat, wydają mi się przesadzone. Przeżywamy teraz okres stabilizacji i konsolidacji wewnętrznej. Co do zbliżenia polsko-litewskiego konieczna tu jest cierpliwość. Optymistą można być, ale tylko na dalszą metę. W każdym razie zauważyłem w czasie mojej podróży chęć nawiązania intelektualno-kulturalnych stosunków między Polską a Litwą i w tym względzie będę się starał, o ile możności, być pomocnym“.

Masowa ucieczka ministrów i wojskowych z gabinetu Waldemarasa

Gdańsk, 7. 2. Z Kowna donoszą do „Baltische Presse“, że kwestja przekształcenia gabinetu litewskiego jest sprawą w dalszym ciągu aktualną. Po ustąpieniu gen. Zakauskasa, naczelnego dowódcy armji litewskiej, usunięto z armji pułk. Skorubskiego oraz cały szereg wyższych oficerów. W ostatnich dniach ustąpił ze swego stanowiska min. spraw wewn. Mustettis. Następcą jego mianowany został przyjaciel partyjny Waldemarasa, Norejka, który był dotychczas prezesem centralnego komitetu Kauciuku. Przyczyną masowej ucieczki z gabinetu oraz z armji jest uporczywe trzymanie się przez Waldemarasa prowadzonej przez niego dotychczasowej polityki wewnętrznej. Waldemaras sprzeciwia się w dalszym ciągu jakiejkolwiek koalicji i odracza ciągle termin plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji, uważając swe stanowisko za tak silne, że bez obawy dokonywać może przesunięć również w gabinecie.

Pojednawcza polityka Łotwy.

Min. Balodzis o przyjaznych stosunkach z Polską.

Ryga, 7. 2. W wywiadzie z przedstawicielami prasy minister spraw zagran. Balodzis wypowiedział się zdecydowanie za kontynuowaniem wytycznych Łotwy w duchu polityki pokojowej, którą od chwili swego powstania prowadzi. W tej dziedzinie Łotwa ma wspólny interes z temi państwami, które po wojnie światowej odzyskały lub zdobyły swą niepodległość. Łotwa, Estonja, Finlandja, Litwa i Polska tworzą prawdziwy most pokojowy. Również i z Polską — oświadczył min. Balodzis — chce Łotwa utrzymać przyjaźne stosunki, a przedewszystkiem uregulować otwarte jeszcze sprawy. Co do stosunków łotewsko-polskich — min. Balodziś zaznaczył, że sądzi, iż twór ten będzie i w przyszłości stanowił o zagranicznej polityce Łotwy. W końcu min. Balodzis zaznaczył, że Łotwa prowadzi politykę pokojową i w duchu pojednawczym.

Niemcy zaopatrują bolszewików w materjały wybuchowe.

Eksplozja na dworcu w Rzeszowie. — Zatrzymanie drugiego ładunku materjałów wybuchowych na granicy polsko-sowieckiej.

Lwów, 8. 2. W związku z eksplozją na stacji Rzeszów w wagonie pociągu towarowego, idącego z Wrocławia do Z. S. R. R, dochodzenia policyjne wykazały, że oba wagony zawierały po 64 skrzynek i były wysłane z Hamburga tranzytem do Kijowa. Ładunek zawierał dwusiarczek węgla CS^2 materjału, który w połączeniu z powietrzem zapala się. Jeden z wagonów spłonął doszczętnie, drugi odszedł w kierunku Zdołbunowa. W całem mieście czuć jeszcze po eksplozji jakby zapach zgniłej kapusty.

Warszawa, 8. 2. Przed samą granicą bolewicką zatrzymano i cofnięto z powrotem do Zdołbunowa drugi wagon towarowy. który szedł z Hamburga do Kijowa, aby ustalić zawartość 64 beczek z materjałem wybuchowym, zamówionym przez Rosję w Niemczech.

Po śmierci do ojczystej ziemi.

Powrót zwłok 8 powstańców wielkopolskich z Niemiec do rodzinnej wsi.

Bydgoszcz, 7. 2. W czwartek, 9 bm., rozpoczną się w Wielkopolsce uroczystości, związane z przewiezieniem z Niemiec do Polski zwłok 8 bohaterskich mieszkańców wsi Wielichowo, zamordowanych w lutym 1919 r. pod Kargową przez Niemców.

W czasie powstania wielkopolskiego ścigali oni wraz z oddziałem 7-go pułku strzelców wielkopolskich cofającą się kompanję i w tym pościgu przekroczyli granicę polsko-niemiecką, gdzie ich otoczono i w pień wycięto.

Po ekshumacji zwłok z cmentarza ewangelickiego w Kargowej i opieczętowaniu trumny przez konsula polskiego w Pile, zwłoki przewiezione będą na granicę i sprowadzone do kościoła w Kopanicy, gdzie pozostaną do soboty 10 bm. Następnie w uroczystym pochodzie przeniesione zostaną do Wielichowa.

Dekret o sądownictwie dopuszcza przenoszenie sedziów.

Warszawa, 8. 2. We wtorek ukazał się „Dziennik Ustaw", który zawiera dekret Prezydenta Rzplitej pt. „Prawo o ustroju sądów powszechnych".

Jest to dekret o ustroju sądowym, który dopuszcza przenoszenie sędziów.

Rozporządzenie posiada moc obowiązującą od dnia 1 stycznia br.

Wypłata stałego zaopatrzenia dla b. skazanych politycznych — 1-go kwietnia br.

Warszawa. Minister skarbu wniósł na Radę ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o zaopatrzeniu państwowem byłych skazanych politycznych. W myśl powyższego projektu, zaopatrzenie to przysługiwałoby: 1. osobom, które przed powstaniem państwa polskiego skazane zostały wyrokami sądów byłych państw zaborczych za działalność, zmierzającą do odzyskania niepodległości Polski na karę ciężkich robót lub inne kary, pozbawienie wolności na przeciąg conajmniej jednego roku i odbyły tę karę choćby częściowo, pod warunkiem jednak, że osoby wymienione nie są zdolne do zarobkowania, albo też przekroczyły 50 lat życia i nie mają zapewnionych środków utrzymania.

2. Wdowom po wymienionych osobach, o ile nie mają środków utrzymania i nie weszły w związki małżeńskie.

3. Sierotom do 18 roku życia włącznie, oraz

4. Wdowom i sierotom po straconych za działalność polityczną bez powyższego ograniczenia.

Przewidziana w projekcie wysokość zaopatrzenia równa się wysokości emerytur, wypłacanych weteranom z powstań narodowych.

Ze względów budżetowych, wypłata emerytur rozpocznie się z początkiem następnego okresu budżetowego, tj. dnia 1 kwietnia.

Rząd polski wykupił majątek Runowo-Kraińskie za 8 i pół miljona złotych z rąk niemieckich.

Bydgoszcz. Jeden z największych majątków ziemskich na Pomorzu Runowo-Kraińskie, należący do Joachima von Bethmann Hollwega, przeszedł drogą dobrowolnej sprzedaży na własność Banku Rolnego za cenę 8 i pół miljona złotych.

Majątek ten obejmuje prawie całą północną część powiatu wyrzyskiego, rozciągającą się na przestrzeni 23000 morgów i składa się z 8 folwarków.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 10 lutego 1928 r.

Kalendarzyk. 10 lutego, Piątek, Scholastyki, Sylwana.
11 lutego, Sobota, Objaw. NMP w Lourdes.
12 lutego, Niedziela, Mięsopustna, Eulalji.

Wschód słońca g. 7 — 0 m. Zachód słońca g. 16 — 40 m.
Wschód księżyca g. 22 — 11 m. Zachód księżyca g. 11 — 6 m.

Z miasta i powiatu.

Uroczysta Wieczornica ku czci Ojca Św. Piusa XI.

Lubawa. Staraniem ks. prałata Kasyny urządza parafja lubawska w przyszłą niedzielę, t. j, dnia 12 lutego na sali p. Kowalskiego o godz. 7-mej wieczorem uroczystą wieczornicę z okazji 6-tej koronacji Ojca Św. Piusa XI. W ubiegły poniedziałek zwołany został przez ks. prałata Kasynę komitet obywatelski, który omówił szczegółowo plan urządzenia niedzielnej uroczystości parafjalnej. Ustalono następujący

Program:

Uroczystość rozpocznie się w niedzielę o godz. 5-tej uroczystemi nieszporami w kościele farnym z kazaniem. Podczas nieszporów gra orkiestra seminaryjna pod batutą p. prof. Grabowskiego.

O godz. 7-mej wieczorem na sali p. Kowalskiego.

1. Orkiestra seminaryjna „Noc nad Sawą„.
2. Słowo wstępne, ks. prałat Kasyna.
3. Deklamacja.
4. Śpiew chóru Tow. Św. Cecylji z tow. kwintetu „Piotrowa łódź".
5. Przemowa uroczystościowa, p. prof. Żurek.
6. Śpiew chóru Tow. Św. Cecylji z tow. kwintetu „Hymn katolicki".
7. Deklamacja.
8. Orkiestra seminaryjna „Pieśń bez słów".
9. Śpiew chóru seminarjum naucz. z tow. orkiestry „Na epoce".
10. Ogólny śpiew na zakończenie „Boże, coś Polskę".

Porządek na sali utrzymuje Straż Pożarna. Ceny miejsc: I. miejsce 2 zł, II. miejsce 1 zł, wstęp na salę 50 gr. Młodzież szkolna płaci 20 gr. Dla osób ubogich są ulgi.

Mamy nadzieję, że przyszła niedziela w Lubawie będzie prawdziwem świętem, a obywatelstwo biorąc udział w uroczystości, zadokumentuje swoje przywiązanie do Świętej Wiary Katolickiej i jej stróża, Papieża Piusa XI., który nas Polaków tak serdecznie ukochał.

Walne zebranie Stow. Młodz. Kat. w Tuszewie.

Tuszewo. W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 15-tej odbyło się walne zebranie przy udziale 17 druhów. Zebranie zaszczycił swem przybyciem przewielebny Prałat ks. Patron Kasyna, na zebraniu była również rada rodzicielska i goście. Zebranie zagaił prezes Pierczyński Jan, przekładając porządek obrad, który zebrani przyjęli. Przewodniczącym zebrania został wybrany ks. Patron Kasyna. Po sprawozdaniu zarządu okazało się. że praca w Stowarzyszeniu była dosyć postępowa, największym wysiłkiem było zakupienie sztandaru. Zamknięcie rachunku kasy S. M. K. wykazało w roku 1927 dochodu 686,70 zł, rozchodu 542,77 zł, pozostało na rok 1928 143,93 zł. Budżet na rok 1928 uchwalony i przyjęty w dochodzie i rozchodzie na 230 zł. Po sprawozdaniu zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który został jednogłośnie wybrany w komplecie jak w roku 27, a mianowicie: prezes Pierczyński Jan, zastępca Odka Alojzy, sekretarz Leśniak Stanisław, zastępca Olszewski Leon, skarbnik Makowski Józef, naczelnik Deka Fr., zastępca Odka Józef. W skład komisji rewizyjnej wchodzą z rady rodzicielskiej przewodniczący p. Przasnyski Henryk i p. kierownik szkoły tut. Landsberg. W wolnych głosach ks. Patron w krótkich słowach przemówił do zgromadzonych i zachęcał młodzież, aby wzięła udział w uroczystości rocznicy koronacji Papieskiej w dniu 12 bm. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę". Zebranie zakończono hasłem „Gotów".

Wieczornica Sokola.

Nowemiasto. W ubiegłą niedzielę miejscowe Tow. Gimn. „Sokół" urządziło swą wieczornicę w sali Hotelu Polskiego. Jak na towarzystwo o zakroju nawskroś patrjotycznym przystało, całe przedstawienie tchnęło duchem patrjotycznym. „Kucie kos", „Chata borowego", „Dziesiąty Pawilon" przypominało nam pamiętne, pełne tragizmu i bohaterstwa momenty z dziejów naszych zmagań krwawych i walk o niepodległość naszą. Przypomnienia tego rodzaju szerszym kołom są bardzo na czasie, gdyż łatwo skłonni jesteśmy do puszczania w niepamięć obecnie, kiedy mamy wolność i Ojczyznę, dziejów przeszłości, świadczących o wysokiej nader cenie, którąśmy zapłacili jako okup naszej wolności. Odtworzenie na scenie tych sztuk, pełnych tragizmu udało się naszym amatorom z taką wiernością i naturalnością, że faktycznie odzwierciadlały się w duszy naszej wszystkie te uczucia, które widzieliśmy u naszych bohaterów. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że oddanie rol poważnych i tragicznych jest nader trudne, to przyznać należy, że nasi artyści swym niedzielnym występem, wywołując taki sentyment u widzów, że w niejednem oku zabłysła łza, dokazali sztuki nie lada. Cześć im za to — jak niemniej publiczności, która dopisała liczną frekwencją!

Sprawozdanie z działalności Pań Miłosierdzia Św. Wincentego á Paulo w Nowemmieście.

Nowemiasto. W roku ubiegłym odbyło się 12 zebrań miesięcznych i 1 nadzwyczajne zebranie. Za staraniem Towarzystwa przybyło 10 nowych członków. Ubogim wydano z żywności prócz gwiazdki i święconki 1088 chlebów, 677 litr. mleka, 235 ft. kaszy, 360 ft. mąki, 10 ft. słoniny, 3 btl. wina, 8 ft, cukru, 1 btl. konjaku i 26 ft. kawy słodowej. Dziewięć ubogich otrzymało dziennie obiady u członków Tow. Wsparcia miesięcznego udzielano stale 5 ubogim po 3 zł. Z odzieży przenoszonej, które były dane do składnicy, wydano 3 ubranka, 10 bluzek, 6 koszul, 2 peleryny, 3 sweterki, 5 czapek, 3 p. trykotów, 10 p. pończoch, 3 p. trzewików, 2 kapelusze męskie, 2 p. spodni, 13 koszulek dziecięcych, 7 sukienek, 1 kamizelkę, 2 płaszczyki dziecięce, 3 podstaniki i 2 prześcieradła. Święconki wydano 106 porcyj, która się składała z 2400 gr. mięsa, 14 ft. chleb., kawał placka 3 jaja i 1/4 ft. wątrobianki. Z inicjatywy Tow. odprawiły się 2 msze św., jedna w dzień św. Wincentego á Paulo, druga za dusze zmarłych ubogich Tow. W dzień św. Winc. á Paulo urządzono wspólną kawę dla

---

J. GORLIC. 170

NARZECZONA Z „TITANIKA".

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Józej wyglądał co jakiś czas przez okno. Nie znał jednak tej dzielnicy i nie mógł osądzić, czy woźnica dobrze ich wiezie.

Zwróciło jednak jego uwagę, że jedzie on ciągle wązkiemi, pustemi ulicami, ale sądził, że chce przez to uniknąć tłoku.

Po kwadransie Thomson zaczął znowu rozmowę:

— Musimy naturalnie wsiąść na okręt w San Francisco pod fałszywemi nazwiskami!

— Ma się rozumieć. Może nas tam będą już szukali!

Ale czekajno, Thomsonie. Niech licho porwie tego woźnicę! On wjeżdża z nami w jakąś bramę!

— To niemożliwe! Cóżby to miało znaczyć?

— Wjechaliśmy na jakiś podworzec! Thomsonie, wpadliśmy w pułapkę!

Fiakier przejechał rzeczywiście wązką bramę i wjechał na duży dziedziniec Woźnica zatrzymał konia, fiakier stanął.

Józef otwarł gwałtownie drzwiczki.

— Cóż to znaczy? Gdzie my właściwie jesteśmy, — krzyknął na woźnicę, który powoli schodził z kozła.

— Na stacji, proszę panów.

— Na jakiej stacji? Czy to dworzec?

— Dworzec? — Nie — ale jest to stacja, na której powinniśmy się byli znaleść.

Łotrze! — Dokąd nas zawiozłeś?

Józej wyjął szybkim ruchem z kieszeni rewolwer. Ale w tejże chwili miemany woźnica wydał przeraźliwy świst, a ze wszystkich stron zbiegli się policjanci z lampami w rękach i otoczyli dorożkę.

— Do djabła — gdzież my jesteśmy? — zawołał przerażony Thomson, wychodząc z dorożki.

— W podwórzu, Scotland Yard — odpowiedział spokojnie detektyw — na stacji, do której zdążaliście od kilku tygodni — — na ostatniej waszej stacji!

— Giń, łotrze! — krzyknął Józef, podnosząc w górę rewolwer.

Ale w tejże chwili został ubezwładniony przez policjantów i wraz z Thomsonem okuty w kajdany.

— W imieniu prawa — ozwał się kapitan policji — aresztuję was, jako sprawców zamachu na Freda Weba!

W kilku minut potem, obaj przyjaciele siedzieli w zakratowanej celi. Pociąg do San Francisco odjechał bez Józefa i Thomsona.

ROZDZIAŁ XLVIII.

.... .Zmazanie . winy. ....

Jeszcze tajsamej nocy przeprowadzono obu łotrów przed sędziego śledczego i pod dano przesłuchaniu.

Józef i Thomson tak byli złamani strasznem rozczarowaniem, jakie ich spotkało, tacy ubezwładnieni przerażeniem i zdumieniem, że nietrudno z nich było wydobyć całą prawdę.

Sędzia. Mott kazał ich tedy, jako winnych umieścić w Tombs, wielkiem więzieniu nowojorskiem.

Buxton wyszedł ze Scodland Yard około drugiej godziny w nocy i udał się do domu, gdzie zasnął twardym snem i dopiero około ósmej rano przebudził się.

W porannych dziennikach znalazł już dokładne wiadomości o zaaresztowaniu Józefa i Thomsona, niemal dosłowne powtórzenie ich zeznań podczas przesłuchania, oraz hymny pochwalne na swoją cześć.

W godzinę potem zgłosił się do niego jeden z najlepszych przyjaciół Hollistera, Norton, podziękował mu serdecznie za wykrycie prawdziwych winowajców, oraz poprosił, by odebrał przeznaczoną mu nagrodę w kwocie 20.000 dolarów.

— Czy nie wie pan przypadkiem — zapytał, kiedy Hollister zostanie wypuszczony na wolność?

— Nie potrafię panu tego dokładnie powiedzieć, ale sędzia Mott przyrzekł mi, że postara się, by się to stało jak najprędzej i da mi znać o tem.

— Niech pan będzie w takim razie łaskaw powiadomić o tem i mnie, gdyż chciałbym sam iść do mego przyjaciela. Proszę i jego żonę, by mi zechciała towarzyszyć, gdyż wiem, że Sidney ucieszyłby się bardzo jej widokiem. (C. d. n.)

członków Tow.. Koszta na ten cel pokryto przez dobrowolne składki. Ubogim wydano w ten dzień placek. Do I. komunji św. ubrano kosztem Towarzystwa 1 chłopca kompletnie, dla jednego zaś zakupiono obuwie. Pozatem utrzymuje Towarzystwo Ochronę, z której przeszło 90 dzieci w wieku przedszkólnym korzysta z sumiennej i troskliwej opieki Siostry Ochroniarki. Z inicjatywy przewodniczącej p. Kyclerowej uchwalił Zarząd rozbudowę Ochronki według przedłożonego planu i kosztorysu, która z powodu wzrastającej liczby dzieci okazała się za małą. Do wykonania tej uchwały nie można było narazie przystąpić, gdyż do czasu Towarzystwo nie otrzymało odnośnej koncesji. Przy tej okazji uprasza się rodziców, których dzieci uczęszczają do Ochronki o punktualne płacenie całej wyznaczonej składki, gdyż skromny dochód i tak nie wystarczy na pokrycie kosztów utrzymania Ochronki. W ubiegłym roku był dochód z Ochronki 656,55 zł, a rozchód (t. zn. utrzymanie Ochr. i skromna gwiazdka dla dzieci) 845,85 zł. Deficyt w dochodzie Ochronki powstał z powodu wyżej wymienionych powodów. W celu zebrania funduszu na gwiazdkę dla ubogich urządzono kwestę domową, która dała dodatny wynik, tak, że razem z funduszem wyznaczonym z kasy Towarzystwa można było na gwiazdkę 113 ubogich w odzież, żywność i 20 ctr. węgla zaopatrzyć. Dzieci z Ochronki obdarzono także drobnostkami.

Dochód Towarzystwa składa się ze składek stałych członków płacących kwartalne minimum 22 zł i kwesty na gwiazdkę. Dochodu było 3049,15, a rozchodu 2896,58. Szczere Bóg zapłać składamy wszystkim ofiarodawcom za datki pieniężne, artykuły spożywcze i rzeczy. Wszystkich dobroczyńców nie wyszczególnia się, gdyż dużo nie życzą sobie, aby ogłaszano ich nazwiska i dary. Tow. św. Wincentego składa też niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim dobrodziejom, którzy przez regularne miesięczne składki przyczyniają się głównie do ulżenia nędzy ubogich. Bóg sam będzie sowitą im zapłatą, gdyż wszystkie miłosierne uczynki sprowadzają niezliczone łaski na duszę czyniącą dobrze. Na każdem zebraniu modlą się członkowie za dobrodziejów, to samo czynią i ubodzy.

Zarząd: Ks, proboszcz Pape dyrektor, Kyclerowa prezydentka, Binerowska sekretarka, Pruska skarbniczka.

Niedziele wywiadowcze w progimnazjum.

Nowemiasto. W bieżącem półroczu ustanowione zostały następujące dni wywiadowcze dla rodziców i opiekunów młodzieży, uczęszczającej do progimnazjum: niedziela 12 lutego, 4 marca, 25 marca, 29 kwietnia, 20 maja i 17 czerwca, od godz. 12 w południe do godziny 14-tej. W interesie zarówno szkoły jak i rodziców, by ci ostatni jaknajliczniej zgłaszali się w terminach wymienionych dla uzyskania dokładnych wiadomości o zachowaniu się i postępach w nauce swych dzieci, dla wysłuchania rad i wskazówek wychowawców młodzieży, ewentualnie zgłoszenia swych życzeń i spostrzeżeń. Zdarza się często tak, że rodzice zapóźno dowiadują się o wadach i brakach swych dzieci i mają żal do szkoły, że zawczasu się ich nie ostrzegło. Ponieważ szkoła nie może prowadzić z rodzicami rozległej korespondencji, takie konferencje wywiadowcze mają właśnie na celu informować opiekę domową młodzieży o wszelkich uchybieniach i brakach, zanim pociągną one za sobą przykre następstwa w postaci świadectw ostatecznych. To też żaden z rodziców nie powinien zaniedbać sposobności dokładnego rozmówienia się w terminach wyznaczonych z gronem nauczycielskim progimnazjum w sprawie swego syna.

Osobiste.

Pacółtowo. Franciszek i Weronika z domu Marcinkowska Iwankowscy z Pacółtowa, obchodzili dnia 5 lutego rb. srebrne gody małżeńskie.

Nieszczęśliwy wypadek.

Łąkorz. Dnia 8-go o godz. 20.15 postrzelił 19-letni Józef Raszkowski swego lat 19 liczącego brata, Bronisława, który po 10 godzinach zmarł.

Z Pomorza.

Klęska p. Brejskiego.

Tczew. Pod powyższym nagłówkiem pisze „Pielgrzym“: Dnia 2 bm. na godz. 12 w południe zwołał b. wojewoda pomorski p. Brejski wiec poselski, na który przybyło do obszernej Hali Miejskiej do 1000 osób. Obok kilkudziesięciu bolszewizujących socjalistów przybyli prawie wyłącznie zwolennicy ugrupowań narodowych.

Po długim referacie p. Brejskiego, który wyczuwszy nieprzyjazny dla siebie nastrój na sali, nietylko nie zdobył się na atakowanie listy katolicko-narodowej ale nawet nie śmiał postawić kwestji swojej kandydatury jasno i otwarcie, czego najlepszym dowodem to, że zakończył przemówienie wezwaniem zebranych do głosowania na takie listy, które wedle sumienia najlepiej będą odpowiadały — zabrało głos kilku socjalistów, zaś przy samym końcu red. Włodzimierz Bilan. Ostatni mówca, wykazawszy pokrótce, że praca p. Brejskiego jest typowo rozbijacka i nie powinien paść na jego listę ani jeden głos polski, rozprawił się dobitnie z demagogją socjalistyczną, a przy końcu wykazał walory Komitetu Katolicko-Narodowego, na który całe Kaszuby oddadzą głosy.

Po tem przemówieniu, które, mimo komedjanckich sprzeciwów P. P. S. zostało przyjęte z gorącym aplauzem, sala się opróżniła, tak, że ani p. Brejski nie mógł ponownie przemawiać, jak również nie uchwalono żadnych rezolucyj. Tczew jest narodowy. Ani p. Brejski, ani inni rozbijacze nie mają tu czego szukać.

Krwawy dramat na folwarku pod Żółkwią
4 bandytów dosięgła zasłużona kara. — Trzy osoby padły niewinnie pod ciosami zuchwałych morderców.

Lwów. „Głos Pomorski“ donosi o tragicznem wydarzeniu, którego terenem był folwark Kłodno, znajdujący się w pobliżu Żółkwi.

W nocy z soboty na niedzielę do folwarku tego, którego właścicielem jest kap. rezerwy Biliński, zajechało czterech, wytwornie ubranych panów, którzy oświadczyli kpt. Bilińskiemu, iż proszą o nocleg, ze względu na popsucie się auta.

Biliński gościnnie ulokował dwóch przybyszów u siebie, dwóch zaś w pobliskim folwarku u sąsiada. Następnie jednak zachowanie goszczonych przez siebie ludzi wydało się kpt. Bilińskiemu podejrzanem, tak, iż kładąc się na spoczynek, uzbroił się na wszelki wypadek w rewolwer.

W godzinę po zgaszeniu światła, Biliński usłyszał chrzęst otwieranego zamka i w sypialny jego zjawili się dwaj przybysze uzbrojeni w rewolwery. Biliński błyskawicznie zaświecił latarkę dwoma strzałami z rewolweru położył obu napastników trupem. Biliński zerwał się natychmiast i pobiegł do sąsiada, aby go ostrzec przed grożącem niebezpieczeństwem.

W mieszkaniu sąsiada zastał straszny widok. Drzwi sypialni były otwarte naoścież, a na łóżku i podłodze leżały zwłoki sąsiada, żony i jego córki. Gdy Biliński wybiegł z powrotem na podwórze, zobaczył morderców, zdążających w kierunku jego folwarku.

Przybiegłszy drogę na przełaj bocznemi ścieżkami, zdołał przybiec pierwszy do swego domu i ukrył się przed bandytami za kotarą w sypialni. W chwili, gdy wchodzili, dwoma celnemi strzałami położył obu zbrodniarzy na miejscu.

O całem wydarzeniu zawiadomił Biliński następnie najbliższy posterunek policji.

Kat. Unja Ziem Zach.

Wiece chrześcij. Stronnictwa Rolniczego.

Lubawa. W Lubawie odbyło się dnia 6 lutego pod przewodnictwem p. Ossowskiego z Montowa, zebranie rolników pow. lubawskiego przy udziale kilkuset rolników, w celu omówienia spraw przedwyborczych — dotyczących zbliżających się wyborów.

Referat wygłosił p. Trocha z Torunia. W dyskusji, jako l-szy zabrał głos p. Sergot (apl. Sądowy) z Lubawy, starając się zbić wywody pp. Ossowskiego i Trochy. W swem przemówieniu zapędził się zbyt daleko, iż ze strony prezydjum zebrania zwrócono mu na to uwagę, P. Serożyński odparł wywody p. Sergota i dalszy bieg zebrania był już zupełnie spokojny. W dalszym ciągu zebrania przemawiali pp. Sikorski z Rakowic, Ossowski z Montowa, Hejnowicz z Torunia, Goniszewski z Grodziczna i jako ostatni były poseł p. Wałaszek z Osówca, wypowiadając się za Kat. Unją Ziem Zachodnich, na co obecni w zupełności się zgodzili. Po przeszło 3 godzinnych obradach, pieśnią „Boże, coś Polskę“ zakończono zebranie.

Komitet Powiat. Chrześcij. Stronn. Roln.

Nowemiasto. W Nowemmieście odbyło się zebranie rolników w dniu 7 lutego 28.

Przewodniczył także p. Ossowski z Montowa. Referat wygłosił p. Jaszczyński z Torunia. W dyskusji zabierali głos pp. Bieniaszewski z Nowegodworu, Ks. dr. Maliński z Mroczna, Serożyński z Lekart, Zdrojewski z Nawry, Heyka z Lubawy, wszyscy z wyjątkiem Ks. dr. Malińskiego, oświadczyli się za Kat. Unją Ziem Zachodnich.

Jako ostatni przemawiał p. Wałaszek z Osówca, który odpierając zarzuty opozycji i reasumując dzisiejsze obrady, oświadczył się za Kat. Unją Ziem Zachod. t. j. za listą Nr. 30. Hucznemi oklaskami wyrazili zebrani swe zadowolenie. Zebranie odbyło się w spokoju. Pieśnią „Boże, coś Polskę“, zakończono zebranie.

Komitet Powiat. Chrześcij. Stronn. Roln.

Katolicka Unja Ziem Zachodnich Komitet na powiat Lubawski.

Prezydjum: Sikorski Włodzimierz, Rakowice zast. Jakubowski Jan, Pacółtowo, I. wiceprez. Antoni Hejka, Lubawa, zast. Roman, Grabowski Lubawa, II. wiceprez. Wład. Jabłoński, Nowemiasto, zast. Ant. Duszyński, Nowemiasto. Biuro tel. 88.

Członkowie: Łukaszewski Jan, roln. Bratjan, Stienss Walenty, oberż. Grodziczno, Kitowski Albin, roln. Pacółtowo, Kurowski Walenty, oberż. Pacółtowo, Gruźlewski Jan, roln. Mortęgi, Ossowski Bolesław, roln. Montowo, Makowski Stan., oberż. Lipinki, Lewalski Roch, roln. Wałdyki, Leski Wład., Lubawa, Szychowski, roln. Lipinki, Rożycki Maks., roln. W. Wólka, Wałaszek Fr., roln. Osowiec, Badziąg, oberż. Omule, Kasprzycki Konrad, Rożental, Żurański Teofil, m. krawiecki Nowemiasto, Kotewicz Bern., Mroczenko, Lewicki Józef, roln. Kurzętnik, Łukaszewski, m. kraw., Nowemiasto, Małolepszy, wójt Nowe Grodziczno, Żuralski, Prez. Kół. Roln. Crabowo, Krukowski, prof. Seminarjum, Lubawa, W. Matuszewski, Komisarz Celny, Lubawa, Szulwic Bolesław, Omule, Dembek Wład., Nowemiasto. Bieniaszewski Józef, Nowydwór, Lewalski Antoni, Złotowo, Rutkowski Teofil, oberż. Kurzętnik, Góralski, m. kołodz. Rybno, Graduszewski, roln. Rumienica, Stencel, oberż. Łąkorz, Dembkowski, oberż. N. Brzozie, Michalski Szczep., roln. Zajączkowo, Chechłowski, oberż Mroczno, Filarski Józef Złotowo, Serożyński Aug. rolnik Lekarty.

(—) Włodzimierz Sikorski, prezes okr. pow.

Z Bloku Kat.-Narodowego.

Sprostowanie jawnej nieprawdy.

W nr. 16 „Drwęcy“ p. Antoni Lewalski uwiadamia, że występuje z Komitetu Kat.-Narod. dlatego, że na okręg toruński nie ma żadnego przedstawiciela rolnictwa. W odpowiedzi na to mijające się z prawdą oświadczenie p. Lewalskiego zaznaczamy: Dnia 19-go stycznia rb., krótko przed zjazdem mężów zaufania Komitetu Kat.-Narod. w Lubawie, p. Lewalski zgłosił się do biura Komitetu Kat.-Narod. i prosił o legitymację wstępu, której mu nie wysłano. Nie chciano mu legitymacji dać, dopiero po usilnych prośbach wręczono mu ją. Oświadczamy: dnia 2 lutego rb., kiedy wobec przeszło 1000 udziale wiecowników omawiano kandydatury Komitetu Narod., to gdyby p. Lewalski był chciał słyszeć i widzieć, bo byłby słyszał, jak przemawiali, a nawet widział na własne oczy przedstawicieli rolnictwa, jako kandydatów na posłów w osobach p. Wrzesińskiego, do sejmu i p. Kamińskiego, do senatu. Oświadcza P. Antoni Lewalski do Komitetu Kat.-Narod. nigdy nie należał, pomimo że sam zgłosił się na zebranie dnia 19 stycznia na „mężów zaufania“ na obwód Omule, lecz go nie przyjęto. Za Komitet: Balewski.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada).

Odpowiedź na sprostowanie dot. zebrania Chadecja-Piast.

Lubawa. Nim kto inny odpowie bardziej szczegółowo na owo sprostowanie Chadecji-Piast, chciałbym tylko przygwoździć jedną rzecz. A mianowicie korespondent, podpisany jako „Uczestnik“, przyznaje, że kandydat na posła z partji Chadecja-Piast rozpoczął swój agitacyjny występ na wiecu w Lubawie od szkalowania na duchowieństwo nasze. Korespondent coprawda nazywa to krytyką, lekko ujętą, zaznacza jednak, że była ona na miejscu, ponieważ **w niektórych kościołach używano ambony do celów politycznych.** Z tym swoim zarzutem stawa korespondent w jednym szeregu z wszystkimi wrogami kościoła kat., którzy wołają „precz z księżmi, niech idą do zakrystji“. Takie głosy rozlegają się na wszystkich wiecach socjalistycznych i komunistycznych, takiemi też głosami zaznaczył się wiec Chadecji-Piast w Lubawie.

Najpierw co do zarzutu samego, to będzie dana mówcy owego wieca możność udowodnienia swego tak niesłychanego zarzutu pod adresem duchowieństwa, że nadużywa ambony dla celów politycznych. A powtóre wywoła to odwrotny skutek, jaki zamierzał mówca. a mianowicie wyborcy poznali od razu farbowanego lisa, który idzie też pod hasłem katolickim, a zohydza nasze Duchowieństwo. Juz to samo wystarcza, że wyborcy na Chadecję-Piast, których lista nosi nr. 25, swych głosów nie oddadzą. Wiarus.

Skutki zacietrzewienia partyjnego.

Lubawa. Jakie rezultaty wydaje organizowanie społeczeństwa na platformie klasowej, opartej na skrajnym materjaliźmie i samolubstwie, oświetla najlepiej postępek jednego z naszych domorosłych przywódców samozwańczego Stanu Sredniego, który poniżej podajemy.

Pan P. S., fabrykant korków drewnianych, widząc na ulicy nadchodzącego zasłużonego i cieszącego się sympatją księdza, sądząc mylnie, że idzie polityków do p. S., przerwał ironicznie ku zdziwieniu i oburzeniu kilku obecnych panów: „idzie nasz Altmann zwei“ nadawając żydowskie nazwisko. Czy nie stósowniejby było, gdyby p. S. sobie tę nazwę nadał? Fakt to oburzający w najwyższym stopniu. Tak to wygląda w praktyce przywiązanie do katolicyzmu ludzi, szeregujących się pod sztandarem tak szumnie brzmiący „Kat. Unji Gospod.“. Najlepszy to dowód na to, że przydomek „katolicki“ służy tylu ludziom wyłącznie na to, by łatwowiernym i nieorjentującym się wyborcom rzucać piasek w oczy i tem łatwiej łowić ich głosy. O tem należy stale pamiętać. L.

Gdzie konie kują, tam żaby nogi nadstawiają.

Gdy układano listy kandydatów poselskich, p. Lewicki z Kurzętnika skwapliwie ubiegał się po różnych zebraniach, świecąc swą osobę, by uzyskać prawdopodobnie postawienie swej kandydatury. Jednakże w swych nadziejach się zawiódł, ponieważ w Kat.-Narodowym Komitecie Wyborczym znają jego działalność z czasów pruskich, a szczególnie jego niegodne odniesienie się wobec wyższej władzy szkolnej niemieckiej w stosunku do nauczyciela polaka. Widząc więc, że tutaj nic nie uzyska, próbuje szczęścia w Unji (tak zwanej sanacji katolickiej), który życzy się więcej takich członków. To jest właściwy powód jego oświadczenia w „Drwęcy z dnia 7 bm. a nie, jak twierdzi, że niema w K. N. K. W. rolników. Jedno jest pewne, że z listy 24 wejdzie więcej rolników do Sejmu, niż w Unji ograniczającej swą działalność jedynie na tutejszą dzielnicę. Na liście Be-Be, która jest odpowiednikiem Unji na inne dzielnice, niema wogóle rolników, tylko wielkich obszerników, jak książę Sapieha, natomiast są ładne nazwiska, jak Berlinerblau it.d.

Sympatyk Bloku Kat.-Narod.

Ostatnie wiadomości.

Wiec Bloku Kat.-Narodowego.

Warszawa, 10. 2. Wczoraj wieczorem w sali tow. Higjenicznych odbył się wiec Bloku Kat. Narodowego. Przemawiali Chełtowski i Remblinski, ten ostatni zaatakował listę Nr. 1 za jej metody wyborcze. Naogół wiec odbył się spokojnie.

Na wiecu żydowskim bójka, wreszcie rozwiązanie.

Wczoraj w Kinie Grand na ulicy Dzielnej odbył się wiec ogólnie żydowskiego Bloku Narodowego. Pomiędzy żydami a socjalistami doszło do bójki. Policja zmuszona była interwenjować i 10 najwrzaskliwszych napastników zostało wyprowadzonych z sali. Również doszło do powtórnej bójki, tak iż policja zmuszona była wiec rozwiązać.

Dzień 10 lutego uznany za święto Marynarki.

Na podstawie rozporządzenia Min. spraw Wojsk. dzień 10 lutego uznany został za święto Marynarki. Garnizon Morski formuje dzień ten uroczyście ze względu na rocznicę uzyskania przez Polskę dostępu do morza.

P. Premjer Piłsudski w Prezydjum Rady Ministrów.

O godz. 11,30 przybył do Prezydjum Rady Najwyższej premjer Piłsudski, gdzie załatwił sprawy bieżące, a zwłaszcza akcję wyborczą.

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się.

Według ostatniej statystyki liczba bezrobocia zmniejszyła się z 220 tysięcy do 181.500. Największa liczba bezrobocia zmniejszyła się w okolicy Stanisławowa i Kalisza, wzrost natomiast w okolicy Łodzi.

Jezioro Żarnowieckie jako port rybacki.

Warszawa. Konfiguracja naszego brzegu morskiego nad wielkiem morzem na przestrzeni od Wielkiej Wsi do ujścia Piaśnicy, jest tego rodzaju, że nigdzie nie można założyć bez większych kosztów nawet niewielkiego portu rybackiego. Jest on jednak niezbędny jako punkt oparcia dla polskiej flotylli rybackiej przy wyprawach dalekomorskich, w szczególności przy wyprawach na większą skalę na połów śledzi, do których rybacy nasi będą musieli przystąpić, jeżeli nie mamy wciąż płacić zagranicy około 100 miljonów rocznie za import.

W ankiecie w sprawie rozwoju wybrzeża morskiego wysunięto oryginalny projekt z prośbą o rozważenie go przez kompetentne władze. Stwierdzono, że w odległości kilku klm. leży duże i głębokie jezioro Żarnowieckie, połączone z morzem płytką rzeką Piaśnicą, która płynie dwoma ramionami. W razie pogłębienia koryta tej rzeki na przestrzeni około 6 klm. w taki sposób, aby mogły po nim pływać duże kutry rybackie, jezioro Żarnowskie stać się może nadmorskim portem rybackim.

Szykanowani Polacy w Warmji muszą pozbywać się ziemi.

Z Warmji donoszą o szybkiem zmniejszaniu się polskiego stanu posiadania, a to wskutek szykan władz pruskich. Gospodarze polscy wyzbywają się swoich posiadłości. W ostatnich dniach w ręce niemieckie przeszły dwa gospodarstwa polskie po około 20 ha.

Los ks. prałata Skalskiego.

Warszawa, 7. 2. Jak słychać, losem skazanego ks. Teofila Skalskiego zainteresować się miały dotychczas dwa państwa: Polska i Niemcy. W kołach sowieckich rozpuszczają pogłoskę, jakoby rząd berliński miał się zainteresować tą sprawą na skutek interwencji papieskiej.

Mówią, że proces ks. Skalskiego nie pozostał bez wpływu na przebieg sprawy rokowań handlowych polsko- sowieckich. Wytworzona sytuacja przez proces, w którym usiłowano wciągnąć urzędników dyplomatycznych, pracujących na terenie państwa sowieckiego, ogromnie utrudniła możność wszczęcia rokowań.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Walne zebranie Tow. Restauratorów i Oberzystów na Nowemiasto i okolicę odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 1 po poł. w lokalu p. Kopisteckiego w Nowemmieście. Porządek obrad: 1. Wybór zarządu, sprawdzenie kasowe i pokwitowanie. 2. Sprawy wyborcze. 3. Ważne sprawy zawodowe. Udział wszystkich członków na Walnem zebraniu konieczny. Przy niedostatecznej liczbie zebranych członków odbędzie się o godzinę później drugie walne zebranie z tym samym porządkiem obrad. Zarząd.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 12 lutego rb. o g. 4 po poł. na sali Hotelu Polskiego odbędzie się walne zebranie Stow. Młodzieży Polsko-Katolickiej.

Porządek obrad: 1. Zagajenie i wybór prezydjum. 2. odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 3. sprawozdania członków zarządu, 4. dyskusja nad sprawozdaniami, 5. udzielenie absolutorjum zarządowi, 6. sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7. program pracy na bież. rok, 8. zamknięcie obrad.

Szan. członków wspierających jak i Sympatyków stowarzyszenia jak najserdeczniej zaprasza Zarząd.

Grodziczno. Zebranie miesięczne Tow. b. Powst. i Wojaków im. T. Kościuszki odbędzie się w niedzielę, dnia 11 lutego rb. o godz. 11,30 na sali p. Stienssa. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, między innemi wykład o znaczeniu urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Dr. inż. Ignacego Mościckiego. Przybycie wszystkich członków konieczne pożądane.

Wolność! Zarząd

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 8. 2.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	38.10—39.10
Pszenica	44.58—45.50
Jęczmień przemiałowy	33.00—35.00
Jęczmień browarowy	39.50—41.00
Owies	32.00—34.50
Mąka żytnia 65 proc.	00.00—55.75
Mąka żytnia 70 proc.	00.00—54.25

Kurs dolara.

Warszawa, 10. 2. Dolar 8.88 nieurzęd. Za 100 zł w Gdańsku 57.51—57.65. na Warszawę 57.47—57.62.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.